GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Ner. 89. — 1. sierpnia 1839.

Przegląd artykułów.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Według wiadomości otrzymanéj tutaj przez nadzwyczajną sposobność (za pomocą telegrafu do Warszawy) JCMość Albrecht Arcyksiążę Austryjacki przybył w najpożądańszém zdrowiu do Petersburga.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Po przerwie kilkudniowéj — zapewne z powodu karlistów włóczących się po gościńcu z Madrytu do Saragossy — otrzymano w Paryżu wiadomości z Madrytu do d. 10go lipca. Według listów z téj stolicy z dnia powyższego, rozchodziła się tamże wieść o układach będących w zamiarze między jenerałami Espartero i Maroto, o ukończeniu wojny domowéj. W jednym z tych listów z d. 9go lipca czytamy daléj, co następuje: »Ministrowie ośmielili się nakoniec nadużyciom druku, przeciw którym ustawy żadnéj opieki nie nadają, położyć tamę krokiem przemocy. Jednomyślna uchwałą ministrów nakazano, ażeby pismo ulotne *el Guirigay* tak długo utłumioném zostało, dopokąd nowe Kortezy nie wydadzą przeciw temu stanowczego rozporządzenia.«

W Madrycie otrzymano d. 7go lipca wiadomości z Katalonii, podług których od czasu przybycia nowego kapitana jeneralnego., Don Geronimo Valdes, panuje w Barcelonie nieprzerwana spokojność. W tém mieście, jakoteż w innych znakomitszych miastach prowincyi, uorganizowano nowe rady gminne. Także w wydziale skarbu stara się jenerał ten porządek zaprowadzić. Wyprawa kapitana jeneralnego Nowéj-Kastylii, Don Francesco Narvaez, nie powiodła się przez czujność Cabrery, który 4000 ludzi między stolicą a kapitanem jeneralnym umieścił, tak iż temu przerwano wszelkie zwiazki z Madrytem; kilka depeszy jego w drodze przejęto.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 12. lipca lord Brougham miasto bilu o piwie, który piérwej projektował, wniósł teraz rezolucyję: że tak dla dobra ludu jakoteż dla utrzymania porządku jest rzeczą nieodzownie potrzebną, ażeby szynki piwne do tego stopnia przyprowadzone były, na jakim są pozwolone sklepy z żywnością. Lord Melbourne sprzeciwiał się w wprawdzie téj rezolucyi, wszelako przy głosowaniu pokazało się 41 głosów za a 34 przeciw temu, tak iż pomienioną rezolucyję większością 7 głosów przyjęto.

Gdy na posiedzeniu izby niższéj d. 12go lipca wniosek pana Tomasza Attwood, znanego radykalnego członka z Birmingham: ażeby podana przezeń wielka petycyja chartystowskiego konwentu narodowego rozważaną była w wydziale całéj izby, jak donieśliśmy, 235 głosami przeciw 46 odrzucono, z porządku dziennego przypadło złożenie sprawozdania o przyjętéj przez izbę rezolucyi, pod względem zniżenia na jeden *penny* opłaty od listów. P. Goulburn zaprojektował jako poprawkę, ażeby sprawę tę, w któréj chodzi o tak znaczny ubytek w przychodach państwa, raz jeszcze odroczono, dopokąd nie postarają się o potrzebne środki do wykonania tego projektu. »Spodziéwałem się« rzekł p. Goulburn »że ministeryjum będzie przynajmniéj w stanie przedłożyć izbie szczegóły tego projektu i środki do onegoż wy-

konania; ateli miasto tego słyszę tylko, że mamy bil otrzymać, którym urzędowi skarbowemu ma być nadane pełnomocnictwo, do zaprowadzenia w pewnym czasie jednakowéj listowéj opłaty po jednym *penny*. Postępowanie takie nie jest zaiste polityczném. Izba przynależącego jéj prawa robienia ulgi w daninach nie może urzędowi skarbowemu przekazywać. (Oklaski.) Przez cały ranek dzisiejszy przyjmowałem deputacyje osób, które oświadczyły, że przez plan ministeryjalny znaczną w interesach swoich stratę poniosą. Między niemi było także kilku handlujących papiérem, którzy oświadczyli, że projektowanym środkiem ma być li pewnym osobom nadany monopol, w najwyższym stopniu dla handlarzy papiérem szkodliwy, i że przeciw dostawie dla użytku publiczności stęplowanych kopert na listy najwyraźniejsze założą protestacyje.« — Kanclérz izby skarbowéj bronił ministeryjum przeciw mniemaniu, jakoby takowe plan opłaty od listów dla tego tylko projektowało, by popularność pozyskać. Kiedy ministeryjum było piérwéj przeciw temu projektowi, opozycyja jego działa się li z powodu ubytku, jaki z tego w przychodach państwa wynikał; przeto teraz pod tym tylko warunkiem chce mieć plan ten przyjętym, jeźli izba zobowiąże się do pokrycia zajść mogącego ubytku, który zresztą, jak się zdaje, tylko się w piérwszych czasach okaże. Zażalenia handlujących papiérem uważał minister za bardzo mało znaczące w porównaniu z owém mnóstwem petycyj, jakie parlamentowi podano na korzyść zredukowania opłaty od listów. Również nad tém się zastanawiał, dla czego p. Goulburn poprawką swoją nie dotknął saméj istoty planu, lecz wniósł tylko na onegoż odwłokę, z czego jasno widać, że chce, by sprawa ta stała się jedynie pytaniem stronnictwa. Sprzeciwiał się zatém poprawce, którą w końcu, po przemówieniu się jeszcze Sir Roberta Peel i lorda Sandon przeciw, a pp. P. Thompson i Warburton za projektem ministeryjalnym, 213 głosami przeciw 113, a zatém znaczną większością 100 głosów o d r z u c o n o. Potém Sir Robert Peel wystąpił z drugą poprawką, téj treści: ażeby wykreśloną została owa część przyjętéj rezolucyi, która izbę do pokrycia wszelkiego ubytku, powstać mogącego z redukcyi opłaty od listów, obowiązuje. Przy głosowaniu na tę poprawkę o d r z u c o n o takowę 184 głosami przeciw 125, przeto większością 59 głosów, poczém w końcu s p r a w o z d a n i e o m i n i s t e r y j a l n é j r e d u k c y i o p ł a t y o d l i s t ó w p r z y j ę t o.

Na posiedzeniu i z b y w y ż s z é j d. 15. lipca zezwolił lord Brougham na cofnienie wniesionego przez siebie bilu o w y c h o w a n i u, przeciw któremu oświadczył się biskup Chichesterski, a który także lord Melbourne, lubo z zasadą onegoż się zgadza, za nie będący na czasie uznał. — W i z b i e n i ż s z é j przeszedł w dniu tym bil o policyi dla londyńskiéj *City*, 108 głosami przeciw 32, i bil o municypalnościach irlandkich, 97 głosami przeciw 21, i takowe do izby wyższéj przesłano.

Na posiedzeniu i z b y w y ż s z é j d. 16. lipca nowe i bardzo niebezpieczne zaburzenia spokojności, sprawione wieczorem wprzódy przez Chartystów w Birminghamie, stały się powodem do nader żywych rozpraw. Hrabia Warwick, książę Wellington i margrabia Londonderry ostro zarzucali ministrom, że nie użyli potrzebnych środków dla przeszkodzenia, ażeby tak zamożne miasto, jak Birmingham, nie stało się przez kilka godzin łupem wściekłości rozjuszonego pospólstwa. — Lord Melbourne i margrabia Lansdowne starali się usprawiedliwić rząd z czynionych mu w tym względzie zarzutów, zapewniając, że użyto wszelkich w jego mocy będących środkow, by powrotowi scen podobnych zapobiédz. — Po przemówieniu się z obu stron z niemałym o tym przedmiocie zapałem, wice-hrabia Strangford uskarżał się, z powodu podania petycyi, na postępowanie rządu francuzkiego przy blokadach w Mexyku i Buenos-Ayres. Lord Melbourne bronił tych blokad własnym przykładem Anglii, która więcéj niż jakie inne mocarstwo użytkowała z téj broni wojennéj.

Przy zaburzeniach spokojności w Birminghamie, o których na posiedzeniu i z b y w y ż s z é j d. 16. b. m. wspominano, dom handlującego kórzeńmi pana Grocer i dom tapicéra pana Luggett, spalono, a domy kilku innych kupców, czynnie pomagających przy utlumieniu dawniejszych rozruchów, zrabowano. Gdy zniszczenie to więcéj niż godzinę trwało, powiodło się policyi i wojsku rozpędzić buntowników; dwóch zabito a kilku raniono.

Według *Morning-Post*, ambasador perski Hussein Chan odjechał raptownie do Doweru d. 14. lipca, dla powrócenia do Persyi.

Gdy same nawet pisma ministeryjalne odpowiedź Królowéj na adres parów *) uważają za ostrą daną izbie wyższéj przyganę, a nawet za hańbę dla téjże, przeto *Times* mniema, że teraz nie powinna także oszczędzać. Zrzekła się więc swego początkowego usiłowania, wykładania pomyślniéj słów Królowéj, a uważając takowe jako zupełnie za natchnione przez ministeryjum, gniew swój nań za to w najwyższym stopniu wy-

*) Ob. nr. 87. Gaz. naszéj.

wiéra i ubolewa, że Królowa tak źle jest doradzaną i że powagi jéj tak bardzo nadużywają.

W piérwszych dniach lipca próbowano w Kingston nową prawdziwie straszną rzutną strzelbę, która jest w stanie nie tylko kule działowe lecz i bomby zastąpić. Cały aparat do rzucania nie waży nad 12 do 15 funtów, a jedną ręką ciśnięto strzał na postawioną w pewnéj odległości łódkę. Strzał bez szelestu przeciął powietrze, ale dostawszy się do celu okropny wywarł skutek. Wybuch był tak mocny, że łódka rozpadła się w kawałki, które się we wszystkich kierunkach rozleciały; niektóre padły aż na sąsiednie pole. Explozyja wstrzęsła domami w znacznéj odległości. W Kingston sądzono, że młyn prochowy w Hounslow został w powietrze wysadzony i z tąd wielka trwoga powstała.

Rząd angielski kazał okręty królewskie *Terror* i *Erebus* przygotować na magnetyczną wyprawę do południowego bieguna. Kapitan James Ross, słynnie znany jako towarzysz Parrego we wszystkich tegoż podróżach do północnego bieguna, otrzymał dowództwo. Okręty te będą zupełnie tak, jak przy dawniejszych podróżach biegunowych, w ludzi i we wszystko co potrzeba zaopatrzone, i zezwolono na trzy lata do ukończenia badań, przyczém kraj Vandiemena za punkt połączenia i wypoczynku przeznaczono. Na tém ostatniém stanowisku, także na St. Helenie i na Przylądku dobréj nadziei, założone będą wkrótce wielkie magnetyczne obserwatoryja, które urządzone według metody Gaussowskiéj, kierowane być mają przez oficerów artyleryi i inżynierów. O czas korespondencyjnych spostrzeżeń porozumieją się z będącemi już w czynności obserwatoryjami, a kilku uczestników wyprawy uda się na ląd stały, dla rozmówienia się z pp. Humboldt i Gauss.

Według listu z Lahory z dnia 19. kwietnia, Rundszyt Syngh już prawie dogorywa. Paraliż, którym tkniętym został, odjął mu mowę i wydaje on tylko tony niewyraźne. Umyślił teraz poddać się kuracyi homeopatycznéj, którą mu jego lékarz niemiecki zalecił. — W Rangun i Amarapuru, w Państwie Birmanów, trzęsienie ziemi wielkie d. 23. kwietnia zrządziło nieszczęście; w tém ostatniém mieście 500 ludzi utraciło życie. Kilka pagod zwaliło się, a jednę ziemia pochłonęła. Przywłaściciel tronu birmańskiego, Therawaddy, zdaje się przekonywać, że za wiele nieprzyjaciół ma w domu, iżby mógł bezkarnie wdawać się w walkę z Wielką Brytaniją. Mimo zapewnień, iż spokojnym być pragnie, nie zaniedbuje jednak żadnéj sposobności do dręczenia potajemnie rezydenta angielskiego, który ze swojéj strony wpływ angielski skutecznie rozszérzyć się stara. — Sekretarz Stanu osad oświadczył, że pracują nad założeniem angielskiéj osady w Nowéj-Zelandyi. — Nowi kanadyjscy więźniowie Stanu, którzy siedzieli dotąd w jedném z więzień angielskich, zostali na wolność puszczeni.

Najnowsze listy z Erzerum, które d. 15. lipca w Londynie od pułkownika Shiel otrzymano, potwierdzają wiadomość o wzięciu Kandaharu przez angielsko-indyjską armiję.

Francyja.

Król i Królowa Belgijska spodziewani są na 18. lipca w St. Cloud, gdzie z rodziną królewską zjechać się mają.

Po między panem Villemain, ministrem publicznego oświécenia, a poprzednikiem jego panem Salvandy, zaszła dosyć znaczna sprzeczka na posiedzeniu izby deputowanych dnia 13. lipca, na którém toczono daléj rozprawy o budżecie publicznego oświécenia. Powodem stał się rozdział 19. budżetu, żądający kredytu 200,000 fr. na subskrypcyje dzieł nowych. Komisyja przyznała słuszność rządowi w podwyższeniu o 20,000 fr. zezwolonego dawniéj kredytu, ponieważ, jak p. Villemain wykazał, przeszły minister w dwóch poprzedniczych latach o 193,345 fr. więcéj wydał, niżli izba zezwoliła. Ubytek ten należałoby teraźniejszéj administracyi oszczędnością pokryć. P. Gouin, sprawozdawca komisyi, oświadczył jéj imieniem, że podobne nadużycie, którego się dawniejsza administracyja dopuszczała, zasługuje na ostrą naganę. P. Taschereau rzekł, że po między dziełami, na które p. Salvandy imieniem państwa subskrybował, znajdowało się także 200 exemplarzy komedyi *la Popularité*, równie dzienniki polityczne, które barwę swoję na korzyść ministrów zmieniły, nakoniec dzieło »panu Narcyzowi Salvandy, opiekunowi nauk« poświęcone (Śmiéch), w którém ganiony jest zarząd jego poprzednika, pana Guizot. P. Salvandy na tyle zarzutów odpowiedział: że ministrów, którzy się oddalili, zwykle się w spokoju zostawia. On mniema do tego tém więcéj mieć prawa, ileże ani nowym ministrom ani ich przyjaciołom w używaniu władzy nie przeszkadza. Kiedy więc mimo tego zaczépiają go, chociaż żadnego nadużycia nie dopuścił się w ciągu swéj administracyi, przyjmuje więc walkę, o jakichkolwiek takowę wytoczonoby przedmiotach. (P. Villemain odrzekł, że to uczciwa walka.) W końcu zapewnił p. Salvandy, że autora onéj dedykacyi wcale sobie przypomnieć nie może. Izba przyjęła więc po tém artykuły 19, 20 i 21 i zaczęła obrady o budżecie ministerstwa robót publicznych.

Deputacyja fabrykantów cukru z buraków była dnia 13go lipca u ministra handlu, prosząc go o oświadczenie się względem posłanéj do Bordeaux wiadomości telegraficznéj, w któréj czynią nadzieję ulżenia drogą uchwał królewskich cukrowi kolonijalnemu. Minister popiérał prawo rządu wydawania takich uchwał i oświadczył, że rząd ma zamiar dać kolonistom wszelką pomoc. — Także na korzyść krajowych producentów wyrobów lnianych chce rząd jak się zdaje wdać się za pomocą uchwał, a to przez podwyższenie cła od wyrobów zagranicznych. Lecz ambasador angielski i poseł belgijski mieli na ten przypadek zagrozić odwetem ze strony rządów swoich.

W końcu posiedzenia izby deputowanych dnia 16. lipca ponowiono pytanie, ażali ustawa o cukrze niéma być raz jeszcze w porządku dziennym umieszczoną. Deputowani północnych departamentów, w których kwitnie fabrykacyja cukru z buraków, mówili dobitnie przeciw zapowiedzianemu przez rząd postanowieniu, wdania się uchwałą królewską w tę sprawę; oświadczyli oni, że to jest groźba przeciw izbie, nadto uchala podobna nie byłaby prawną. Ministrowie odpowiedzieli, że nie można o uchwale wnioskować zanim wydaną nie będzie; zresztą rząd uczyni, co słusznością być uzna. Izba uchwaliła ustawy o cukrze nie kłaść w porządku dziennym. Minister robót publicznych, p. Dufaure, głosował przeciw odłożeniu ustawy, podczas gdy ministrowie Duchatel, Teste, jenerał Schneider, a nawet minister handlu, Cunin Gridaine, za ustawą głosowali. Z zapałem rozprawiano o wyznaczeniu porządku dziennego na przyszłe posiedzenia. Wielu członków nalegało na to, ażeby wniosek do ustawy o budowach w portach wzięto pod obrady między budżetem wydatków i przychodów. Wystawiali oni, że bez ustawy téj porty Marsylii, Hawru i t. p. dotkliwéj straty doznają, mianowicie Hawr, który przy małym obwodzie swéj kotliny nie jest w stanie prowadzić żeglugi parowéj z Ameryką i mieścić wielkich okrętów, w czém go Liwerpol przewyższa. Także minister handlu zalecał usilnie, by ustawę tę jeszcze w ciągu tegorocznych posiedzeń załatwić, jakoż izba uchwaliła w istocie, wziąć takowę przed budżetem przychodów pod obrady.

Izba deputowanych dnia 17go lipca obradowała daléj nad budżetem wojny. W ciągu rozpraw oświadczył minister wojny, jenerał Schneider, że Francyja może każdego razu wysłać w pochód 160 batalijonów piechoty i 200 szwadronów jazdy. — W dalszych obradach nad budżetem wojny p. de Labourdonnaye rozwodził się z ostrą przyganą o organizacyi i administracyi armii. Marszałek Soult odpowiedział, że armija nigdy nie była lepiéj uorganizowaną i administrowaną; w przypadku może być doprowadzoną do 500,000 ludzi; obliczanie armii naszéj zostawmy zagranicy, przygana w tym względzie nie jest godną Francuza.

Przy obradach o pomnożeniu paryzkiéj gwardyi municypalnej, jako środka bezpieczeństwa przeciw powstaniom, zrobił uwagę w izbie parów wice-hrabia Dubouchage: »Towarzystwa tajne gdzież znajdują swych zwolenników? Oto po-między ludźmi zostającymi w potrzebach. Chciéjmy przeto zbadać, które rodzaje przemysłu w ucisku swoim pomocy potrzebują. Przemysły lnu, konopi i cukru nie mogą dłużéj czekać; jeźli na tegorocznych posiedzeniach żadna w tym względzie ustawa do skutku nie przyjdzie, potrzeba będzie, by minister zaradził złemu za pomocą uchwał królewskich. Przy téj sposobności żądam także, by zaradzono cierpieniom dzieci przy fabrykach, gdzie z niémi często jak z bydlęty się obchodzą. Widoczna jest, że rząd co-dzień na powadze traci. Czyż nie należy nam przez zachowywanie praw boskich dać przykład poważania władz urzędowych? Jestże to zachowywaniem praw boskich, gdy wszelkie publiczne roboty, ku wielkiemu zgorszeniu cudzoziemców, w niedziele wykonywanemi widzimy? Głównem nieszczęściem jest pogarda praw: zachowujcie prawa boskie, a wasze zachowanemi będą.«

Dnia 14. lipca uwięziono w Paryżu dziewiętnasto-letniego rytownika, imieniem Combres, w jego pomieszkaniu. Znaleziono u niego 1500 ładunków, pistolet kawalerzysty i znaczną ilość prochu. Ojciec tego młodego człowieka był pomiędzy obżałowanymi za powstanie kwietniowe. Wykonano oprócz tego jeszcze kilka innych uwięzień, przyczém znaleziono bilety różnych tajnych towarzystw, jako to: *Francs Borgignons Amis de l'Eégalité* i t. p.

Najnowszy numer dziennika *Revue des deux Mondes* mieści przegląd zgromadzonych w Lewancie sił morskich różnych mocarstw, podług którego eskadra turecka liczy 29 żaglów, między któremi 10 okrętów linijowych; egipska 25 żaglów, między temi 10 okrętów linijowych; rossyjska 24 żaglów, między temi 18 okrętów linijowych; a francuzka 19 żaglów, między temi 8 okrętów linijowych.

Szwajcaryja.

Dnia 8. i 9. lipca naradzał się Sejm nad organizacyją wojska. Dnia 20. sierpnia 1838 powziął Sejm następującą uchwałę, która większością głosów przez Stany zatwierdzona została: 1) Z postanowionéj stopy, podług któréj

wojsko związkowe składać się ma na przyszłość z trzech ludzi na sto dusz obecnéj ludności, wynikające zmniejszenie liczbowéj siły jego rozciągać się ma tylko li do piechoty. 2) Dotychczasowy podział wojska na pochodowe i odwodowe znosi się, a wojsko Związku szwajcarskiego odtąd jednę całość stanowić będzie. 3) Zwiérzchność wojskowa odebrała rozkaz, aby wszelkie potrzeby, jakie każdy stan, podług wyż-rzeczonych ustaw i podług wykazu z dnia 1. sierpnia 1838 w przedłożonych tablicach razem z obwieszczeniem zwiérzchności, dla związkowego wojska różnéj broni dostawić powinien, ostatecznie uzupełniła, podział i wewnętrzną organizacyję taktycznych jedności wszelkiéj broni trwale na zawsze ustaliła, i pracę tę tak dalece przyspieszyła, aby takowa dość wcześnie do rozpoznania i przyzwolenia na rocznym Sejmie 1839 Stanom przedłożoną być mogła. Co się dotyczé wykonania tego trzeciego artykułu, nadzorcza wojskowa zwiérzchność za pośrednictwem kantonu rządzącego przesłała już Stanom swoje w téj mierze zdanie i obliczenie. Po długich rozprawach, które żadnego skutku nie miały, postanowiono, pod względem wszystkich tych różnych punktów wysłuchać zdań deputowanych, i takowe do protokułu zaciągnąć. Poczém ze strony większéj części Stanów nastąpiły różne reklamacyje i żądania: jedna strona nie chciała jazdy, druga żądała zmniejszenia artyleryi, trzecia nie przystawała na utworzenie saperów. Wszystkie życzenia te dla rozpoznania i sprawozdania do komisyi odesłano.

Danija.

Następca tronu Książę Krystyjan, został tknięty apoplexyją, tak, iż mało jest nadziei utrzymania go przy życiu. Na przypadek jego śmierci, domniemanym następcą tronu będzie jego syn, Książę Fryderyk, pułkownik, żyjący skromnie w twierdzy Frydérycyi. (*K. W.*)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 26. lipca. —

Ogłoszono postanowienie Rady Administr. wydane d. 16. b. m.: »Osoby niekorzystające z amnestyi, i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świéżo wyśledzona została, a mianowicie: Burski Józ. b. wojsk., Bilewski Ant. b. wojsk., Drzewicki ...... b. wojs., Horodyński Ant. b. dzierżawca dóbr Wilczkowic w gub. Sandom., Kunat Stanis. b. profesor b. uniwersytetu Warsz., Kurella Kar., Poniatycki, Rasiewicz Agaton, Rembieliński Jul., Rembieliński Napoleon, Rejnowicz Wojc., Zawadzki Ant., Żółtowski Ernest, Zakrzewski Józ. Hiacynt, byli wojskowi, ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się jeszcze mogących. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotekowanych, należących do osób w artykule poprzednim wymienionych, winny być na mocy niniejszego postanowienia w właściwych księgach wieczystych na imię skarbu Królestwa przepisane. (*K. W.*)

Ogłoszono postanowienie rady administracyjnéj, wydane 12go b. m. »Pan Konstanty Wolicki, były właściciel dóbr Ojców, Sklary i Kwasniew, w guber. krakowskiéj, na karę konfiskaty majątku skazany, powrócony zostaje do używania praw cywilnych w Królestwie Polskiém, bez zwrotu jednak majątku, konfiskacie uległego.« (*K. W.*)

Grecyja.

Pisma bawarskie donoszą z Aten pod dniem 27. czerwca, że Król w ubiorze greckim podróżując po kraju, od czasu powrotu swego, ubioru tego nie zrucił. Sądzą nawet, że na zawsze strój narodowy grecki zatrzyma. — Spokojność w całym kraju została przywróconą.

Azyja.

Ami de la Religion donosi z Tunkinu, północnéj prowincyi Cesarstwa Anam, o strasznem tamże prześladowaniu Chrześcijan. Dwóch Biskupów, wikarego apostolskiego i koadjutora Wschodniego-Tunkinu, obu Hiszpanów, jakoteż wielu innych missyjonarzy, skazano na utratę życia. W Tunkinie 15 europejskich i krajowych kapłanów poniosło śmierć męczeńską, a jks. Havard, biskup francuzki i wikary apostolski, uległ pod ciosem doznanych cierpień.

NOWINY LWOWSKIE.

Na teatr aktorów polskich w Tarnopolu uczęszcza liczna publiczność. — Gdyśmy na dzisiejszém, niemieckiém obwieszczeniu teatralném wyczytali nazwisko panny Szedler, która jako Berta w sztuce: *Die Ahnfrau* ma wystąpić, zdziwiło nas to nie pomału, ileże z pewnością wiémy, iż panna Szedler przy towarzystwie sceny polskiéj jest zaangażowaną; któż nam tę zagadkę rozwiąże? — Jako nowość zapraszamy publiczność do zwidzenia przy ogniowéj straży założonéj studni, która już prawie jest ukończoną. Dwa Sfinxy z lanego żelaza będą nam z otwartych ust tryskać wodę i chętnie im przebaczymy, iż w stosunku do kotliny są za małe, byle tylko nam obficie dobréj wody dostarczały. X***

(Nadesłane.)

Nasz ziomek i zaszczytnie znany artysta Marcin Jabłoński, ukończył temi dniami duży obraz, bo do 7 stóp wysoki a blizko 5 stóp széroki, przedstawiający »Wniebowzięcie Maryi Panny. Piękne dzieło to, prawdziwie mistrzowskim pęzlem wykonane, nie małą będzie ozdobą dużéj i wspaniałéj cerkwi we wsi Winiatyczach, obwodzie Czortkowskim, kosztem Julii hrabiny Duninowéj-Borkowskiéj wymurowanéj. Z.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d.* 31. *lipca* 1839. Jak mało w kraju naszym na stałość ceny któregobądź produktu liczyć można, jest tego nowym dowodem obecny handel wódką: W początku czerwca płacono za garniec szumówki po 21 kr., w ostatnich dniach czerwca po 19 kr.; w początku lipca spadła céna na 18 kr., o dwa tygodnie poźniéj na 17 kr., a ostatniemi dniami sprzedano kilka tysięcy garncy wódki szumowéj po 16 2/5 kr. m. k. za garniec. Za wódkę z nowego wyrobu płacono w czerwcu po 16 do 17 kr., w lipcu zaś po 15 kr., po którejto cenie zawarto przeszłego tygodnia układ o 20,000 garncy. — Brak handlu wywozowego, zmniejszoną konsumcyję, niedostatek pieniędzy, za przyczynę téj zmiany bynajmniéj podać nie można, albowiem te stosunki już dawno istnieją. Szukajmy jéj raczéj w pomyślnych widokach co do urodżajów kartofli, których bujna wegetacyja bardzo wiele obiecuje, aczkolwiek istotny wypadek późniéj dopiéro się okaże.

Biała d. 28. *lipca* 1839. Żniwa zaczęły się już u nas przy bardzo sprzyjającéj pogodzie; upały 24° Reaum. dochodzące przyspieszyły zbiór. Żyto jest pełne i zdaje się, iż będzie namłotne; toż samo i o pszenicy powiedzieć można. Mimo tego więcéj dészczu bardzoby nam się przydało, bo go potrzebują ziemniaki, kapusta, a nawet i owies. Zboże utrzymuje się zawsze jeszcze w dawniejszéj cenie, ale zapewne wkrótce spadać zacznie; — także cena wódki nie zmieniła się. Do Wiédnia wysełają jéj wiele mimo, że tam niżéj niż u nas stoi. — Wełnę w tym roku posełają z tąd wyłącznie prawie tylko do Wiédnia, zaś do Wrocławia mało co odeszło; w ogóle była ona daleko lepiéj wypraną niż w przeszłych latach, także i w uszlachetnieniu widoczne uczyniono postępy. — Rogacizna dawno już nie stała w naszéj okolicy w tak wysokiéj cenie jak tego lata, co zapewne dostatkowi paszy przypisaćby wypadało.

(*Gazeta Krakowska.*) *Kraków.* Ceny zboża w cztérech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 22. i 23. lipca 1839 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	19	—	18	—	17	—	16	—
— żyta. . .	9	10	8	15	8	—	—	—
— jęczmienia.	7	15	7	—	6	15	6	—
— owsa . .	6	—	5	15	5	10	5	—
— grochu. .	8	—	7	10	6	15	—	—
— jagieł . .	23	15	23	—	20	—	18	—
— rzepaku .	10	—	9	—	—	—	—	—

Gdańsk d. 20. *lipca* 1839. W tym tygodniu handel nasz zbożowy szedł nieco żywiéj, bo się objawiła niejaka chęć do kupna, a przytém i przedający towar swój po istniejących cenach chętnie zbywali. — Ceny były następujące: łaszt pszenicy polskiéj jasno-pstréj 132 do 133 funtowéj po 470 do 500 zł. pr., pstréj 130 do 132 funtowéj 430 do 465 zł. pr., krajowéj 127 do 130 funtowéj 360 do 440 zł. pr.; żyta 117 funtowego 147 zł. pr., 119 funtowego 150 zł. pr., 121 funtowego 160 zł. pr.; 123 funtowego 167 zł. pr.; z końcem tygodnia płacono za żyto 5 zł. pr. na łaszcie wyżéj niż te tu podane ceny; grochu od 130 do 215 zł. pr. według jakości; jęczmienia dwojaka 113 funtowego 170 zł. pr., 110 funtowego 165 zł. pr.; czwartaka 105 funtowego 140 zł. pr., 104 funtowego 135 zł. pr.; owsa 72 funtowego 112 zł. pr.; siemienia lnianego 240 zł. pr. Za szefel rzepaku 55 srebrników, rzepniku 60 srebrników. — Z Polski z przerabki nad Wisłą kupiono kilka partyj pszenicy, podobno 3 do 400 łasztów, po cenach wyżéj podanych. — Spirytusu ziemniakowego 80 pCtu Tralesa trzymającego *ohm* po 15 do 15 ½ tal. pr., tutejszego żytniego 83 pCtu Tral. *ohm* po 21 do 22 tal. pr. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Z Anglii przybył tu w tych dniach ładunek okrętowy szyn żelaznych, do Warszawy przeznaczonych. Jest ich przeszło 4000 sztuk; każda waży, jak mówią, 2 cetnary i ma mieć 10 stóp długości. Cały powyższy transport będzie podobno w takim razie na jedne milę drogi wyrachowany, ale nie wiadomo tutaj, do jakiéj kolei jest przeznaczony. (*Gaz. Codz.*)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.